

W świecie książek

Przy stole siadam z kubkiem kawy,
– to już tradycja moja wieczorna –
sięgam po książkę, zaczynam czytać
i wnet mnie wciąga z kartek historia.

Stoję przy Księciu, gdy żegna różę,
to za Miętusem gdzieś już biegnę...
Tu wraz z Twardowskim spieram się z czartem...
mości Onufry bawi mnie żartem...

Słucham historii księdza Robaka
lub wyspę zwiedzam z Robinsonem...
Tańczę na balu u Senatora...
Na zsyłkę ruszam razem z Rodionem.

Kolejna książka, inna historia,
która raz wzrusza, a raz bawi.
Świat opisany, choć nierealny,
to niewątpliwie jednak sprawi...

...że na bok zejda codzienne troski,
choć na chwilę – tyle wystarczy...
by zebrać siły, się nie poddawać,
po każdej „bitwie” wrócić... na tarczy.

Darek Karczewski